



REKOMENDACJA
HI-FI CHOICE
magazyn
★

Taga Harmony Coral F-120

Model F-120 jest flagową, najbardziej okazałą konstrukcją kolumn należących do serii Coral

Model F-120 to kolumny sporego kalibru zaprojektowane przede wszystkim z myślą o pracy w dużych pomieszczeniach. Jeśliby je porównać z nieco tańszymi z tej serii F-80 (3.499zł za parę), to testowane zespoły głośnikowe cechują się przede wszystkim większymi skrzynkami oraz dodatkowym przetwornikiem wspomagającym niskie tony, co niewątpliwie ma wpływ na kształtowanie basu i jego zasięg. Parametry techniczne mówią same za siebie: 28Hz to niezły wynik, na pewno lepszy niż w przypadku modelu F-80, gdzie bas schodzi do 32Hz. Czy jednak różnica 4Hz będzie aż tak bardzo słyszalna? Prawda jest taka, że prędzej usłyszycie te kilka herców różnicy w basie niż w zakresie wysokich tonów, aczkolwiek to nie dane techniczne decydują o charakterze kolumn. Liczy się przede wszystkim fakt, że model F-120 dysponuje komorami o znacznie większej objętości i jednym wooferskim więcej niż jego mniejszy brat, więc pasmo niskich tonów, poza tym, że uległo rozciągnięciu, to zyskało jeszcze na obszerności brzmienia. To z kolei przekłada się na większą łatwość w nagłaśnianiu pomieszczeń o dużej kubaturze. Model F-80 świetnie radził sobie w pokojach o średniej wielkości, ale w udanej serii Coral bardzo brakowało kolumn dedykowanych do pracy w dużych pomieszczeniach. Model F-120 nadaje się do tego idealnie.

Po ostatnim teście modelu F-80 moje oczekiwania wobec kolejnych konstrukcji z rodziny Coral znacznie wzrosły. Muszę przyznać, że kolumny te bardzo przypadły mi do gustu, bo serię Coral zaprojektowano z myślą o osobach lubiących bezpośredni i energiczny przekaz, ale też brzmienie tryskające pełnią barw niczym rafa koralowa. F-80 są tego potwierdzeniem. Kolumny F-120 z założenia mają oferować przede wszystkim dźwięk większego kalibru, ale wciąż zgodny z charakterem, jaki Taga Harmony wypracowała dla całej serii Coral.

Schludny projekt

Taga Harmony przyzwyczała nas przez lata do produktów niedrogich

adresowanych do mniej zamożnych melomanów. Jednak seria Platinum (najwyższa w ofercie) i najnowsza i Coral, trzymają najwyższe standardy w kwestii jakości wykonania. Do tego dochodzi atrakcyjny design, świetne wykończenie i to wszystko przy zachowaniu bardzo rozsądnych cen w stosunku do ich wykonania i możliwości dźwiękowych. Choć oczywiście wspomniane wersje Platinum i Coral są droższe od modeli podstawowych np. AVT. Myślę, że za sprawą tych bardzo udanych serii firma przestanie być kojarzona wyłącznie z budżetowymi produktami kierowanymi do masowego odbiorcy. Taga Harmony udowodniła, że ma także wyższe aspiracje i potrafi tworzyć modele jakościowo lepsze, adresowane do bardziej wymagających użytkowników, skłonnych wydać na nie trochę więcej pieniędzy. Zresztą wystarczy tylko spojrzeć na modele z serii Coral, aby przekonać się, że ich wyższa cena jest w pełni uzasadniona. Skrzynki są pokryte pięknym naturalnym fornierem, a głośniki prezentują bardzo wysoki poziom wykonania. Do tego dochodzi jeszcze brzmienie, które jest chyba najlepszą wizytówką tej serii kolumn. Mogłem się o tym przekonać podczas sesji odsłuchowych – od pierwszych taktów słyhać, że ktoś się przy tych kolumnach naprawdę napracował, ale o tym później.

F-120 z serii Coral mają zdecydowanie większe obudowy niż ich tańszy brat F-80. Ale największą różnicą między tymi dwoma modelami jest to, że w F-120 wykorzystano nie jeden, a dwa stożki niskotonowe (co tłumaczy zastosowanie znacznie większych obudów). To właśnie dzięki drugiemu stożkowi pracującemu w paśmie basu recenzowane kolumny mogą bez problemu nagłaśniać większe pomieszczenia. Należy jednak pamiętać, że zmienia się wtedy charakterystyka basu, gdyż zyskuje on nie tylko masę, ale także zwiększa się jego zasięg. Obydwa stożki basowe są odcinane przy różnych zakresach częstotliwości – ten znajdujący się z tyłu przy wartości 250Hz, a ten umieszczony z przodu w okolicach 1,8kHz. Obydwa głośniki pracują w jednej dużej komorze wentylowanej

tunelem bas-refleksu, znajdującym się na przedniej ścianie. Z kolei drugi stożek wykonany z aluminium jest odcinany przy częstotliwości 2kHz (powyżej tej wartości do pracy wkracza już tytanowy tweeter) i dysponuje znacznie mniejszą komorą, którą również wyposażono w tunel rezonansowy – dzięki temu rozwiązaniu konstruktor mógł skupić się na uzyskaniu bardziej zróżnicowanego basu. Aluminiowy stożek odpowiada za szybkość niskich tonów, natomiast dwa stożki z plecionki słomianej zapewniają uzyskanie możliwie największej głębi.

W ten sposób konstruktorom udało się połączyć szybkość z głębią brzmienia, co ma zasadniczy wpływ na ogólny charakter tych kolumn. Pasmem wysokich tonów zajmuje się wspomniana kopułka wykonana z czystego tytanu, napędzana przez neodymowy magnes i chłodzona ferrofluidem. Kolumny wyposażono w solidne cokoły (pakowane osobno), które należy zamontować za pomocą czterech śrub znajdujących się w komplecie. W zestawie znalazły się też eleganckie, aluminiowe, toczone kolce wraz z nakrętkami kontrującymi – całość prezentuje się bardzo ładnie, ale najważniejszy jest fakt, że kolce użyte przez Taga Harmony pozwalają łatwo wypoziomować skrzynki. Żeby uzyskać nieco bardziej zrównoważone brzmienie, polecam wyregulować kolce tak, aby kolumny odchylić o kilka stopni do tyłu. Naturalnie w zależności od akustyki pomieszczenia uzyskanie złotego środka będzie wymagało poświęcenia czasu na właściwe ustawienie kolumn. Ale warto wykonać kilka prób, ponieważ efekt brzmieniowy, jaki uzyskamy, może z nawiązką wynagrodzić wysiłek z tym związany.

„Koralowe” brzmienie

Słuchając Coral F-120, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że producentowi bardzo zależało na tym, aby kolumny miały własne, charakterystyczne brzmienie. Dźwięk reprodukowany przez głośnikowy kwartet każdej z kolumn od razu przykuwa uwagę. Już od pierwszych chwil odsłuchu zaskakują dynamiką i energią. W przeciwieństwie do niedawno testowanych włoskich kolumn Indiana Line Diva 552, nie ma tu miejsca na spokojne wysublimowane dźwięki, jest za to mocne i angażujące słuchacza granie. Taki charakter brzmienia predestynuje te kolumny do ostrzejszego repertuaru i właśnie w takim czują się najlepiej. Absolutnie nie chcę przez to powiedzieć, że tym kolumnom brakuje plastyczności czy też ładnej barwy, ale dynamika i energia odgrywają w tym wypadku znacznie większą rolę. Taga Harmony wręcz tryskają energią, a ich przekaz jest żywy i barwny. Słuchanie za ich pośrednictwem muzyki opartej na energicznych ▶

DETALE

PRODUKT
Taga Harmony
F-120

RODZAJ
Kolumny
podłogowe

CENA
5.699 zł (para)

WAGA
23,8 kg (szt.)

WYMIARY
(SxWxG)
195x975x360 mm

**NAJWAŻNIEJSZE
CECHY**

- Pasma przenoszenia: 28Hz-40kHz
 - Skuteczność/impedancja: 90dB/4Ω
 - Rekomendowana moc wzmacniacza: 20-220W
 - Tytanowa kopułka wysokotonowa o średnicy 25mm
 - Aluminiowy głośnik nisko-średnionowy o średnicy 165mm
 - Dwa przetworniki niskotonowe o średnicy 165mm wykonane z plecionki słomianej
 - Dostępne wykończenia: orzech włoski, biały błyszczący lakier, czarny błyszczący lakier
- DYSTRYBUCJA**
Polpak Poland Sp. z o.o.
www.polpak.com.pl

SZCZEGÓŁY



- 1** Tytanowa kopułka wysokotonowa
- 2** Tunel rezonansowy komory górnego głośnika niskosredniotonowego
- 3** Tunel rezonansowy komory dwóch stożków niskotonowych
- 4** Przykręcany cokół z kołkami z możliwością regulacji wysokości
- 5** Dodatkowy głośnik niskotonowy użyty na potrzeby modelu F-120
- 6** Skrzynie oklejone są naturalnym fornirem

i szybkich zmianach rytmu, np. takich kapel, jak Metallica czy Slipknot, sprawia wiele przyjemności, a to za sprawą dobrze definiowanej dynamiki w skali makro i masywnie brzmiących niskich tonów – posłuchajcie bębnow w „Enter Sandman” Metalliki, a zrozumiecie, co mam na myśli. To właśnie w takich utworach można usłyszeć największe różnice, jakie są między modelami Coral F-120 i Coral F-80. Ten pierwszy ma zdecydowanie większy wykop w basie. Nie znaczy to jednak, że „stodwudziestki” nie nadają się do słuchania jazzu czy utworów wokalnych. Pod tym względem recenzowane kolumny miło mnie zaskoczyły. Odsłuch „Merry Go Round” Freddy’ego Cole’a pokazał, że kolumny potrafią zaprezentować szeroką paletę barw, sprawiając, że jazz jawi się nie tylko jako muzyka złożona, ale również angażująca jak mocne rockowe brzmienia. Taga Harmony Coral F-120 czarowały zadziornością w repertuarze rockowym, a w jazzie kipiły barwą, co mi się bardzo spodobało. Dowodzi to, że

są to kolumny uniwersalne, przy których niemal każdy rodzaj muzyki wprawi nas w dobry nastrój. Muszę jednak zaznaczyć, że Coral F-120 należą do zdecydowanie jaśniej brzmiących kolumn niż np. ich włoski konkurent, a więc przy doborze amplifikacji należy o tym pamiętać. Podczas sesji odsłuchowych eksperymentowałem z kilkoma wariantami sprzętowymi. Najbardziej przypadło mi do gustu zestawienie ze wzmacniaczem Hegel H-80, ponieważ to z nim udało mi się uzyskać najlepiej zbalansowany dźwięk. Podczas próby z Goldenote S1 oraz Sonneteer Alabaster wysokie tony wydawały się nieco górować nad resztą pasma. Co prawda nie oznaczało to utraty przyjemności ze słuchania muzyki w wyniku nadmiernej ekspozycji wysokich tonów, ale jednak nieco zaburzało równowagę tonalną podczas odsłuchu.

Dotyczyło to zwłaszcza muzyki wokalnej i klasycznej, gdzie balans tonalny ma szczególne znaczenie dla wierności przekazu. Żeby uzyskać lepszy balans tonalny,

WARTO WIEDZIEĆ

Kolumny Coral F-120 są zdecydowanie bardziej wymagającymi zespołami głośnikowymi niż np. model Coral F-80. Związane jest to przede wszystkim z aplikacją drugiego przetwornika niskotonowego. Jak to w przyrodzie bywa, otrzymujemy coś kosztem czegoś innego – nie inaczej jest w przypadku testowanych F-120. Dodatkowy stożek obniżył nieco impedancję znamionową kolumn i jest ona teraz 4-omowa, co przy efektywności na poziomie 90dB jest i tak niezłym wynikiem. Trzeba jednak liczyć się z tym, że apetyt Coral F-120 na prąd ze wzmacniacza jest większy, więc żeby dostarczyć im odpowiednią dawkę amperów, zwłaszcza kiedy będzie się nimi nagłaśniać duże pomieszczenia, należy zapewnić im towarzystwo wydajnego prądowo wzmacniacza wyposażonego w solidny układ zasilający. Naturalnie można te kolumny wysterować nawet 40-watową integrą, ale prawda jest taka, że takie połączenie nie wystarczy, aby osiągać wysokie poziomy głośności i pełną dynamikę oraz bas o wystarczającej masie w pomieszczeniach o dużym metrażu.

a konkretnie przesunąć go w kierunku średnicy, ograniczając przez to nadmiar wysokich tonów, warto odchylić kolumny nieco do tyłu poprzez regulację kołców. Można jeszcze spróbować poeksperymentować z kablami. W przypadku tych kolumn bardzo dobry rezultat udało mi się osiągnąć, stosując model AST 150 marki Black Rhodium. Kable te brzmią ciepło, więc tonują nieco górny zakres pasma i lekko go osładzają, dzięki czemu wysokie tony stają się znacznie przyjemniejsze w odbiorze. Oczywiście nie musi to być akurat ten model, żeby uzyskać podobny efekt, na rynku jest bowiem tak duży wybór okablowania, że na pewno znajdą się przewody w podobny sposób wpływające na brzmienie. Jestem przekonany, że również dobre efekty zapewnią kable polskiego producenta Melodika z serii Purple Rain czy też niektóre tanie modele Eagle Cable.

Podsumowanie

Taga Harmony z roku na rok zaskakuje pozytywnie swoich klientów nie tylko coraz lepszą jakością wykonania, ale też brzmieniem, które dla wielu osób coraz częściej staje się kluczowym czynnikiem przy wyborze kolumn głośnikowych. Seria Coral należy do średniej półki cenowej, wyżej jest tylko linia Platinum tego producenta. Jakość wykonania oraz brzmienie tych kolumn w pełni uzasadniają ich wyższą cenę w stosunku do produktów budżetowych. Świetnie prezentują się zwłaszcza kolumny wykończone na wysoki połysk – High Gloss Black/High Gloss White. Model F-120 stworzono z myślą o nagłaśnianiu dużych pokoi, nawet powyżej 30 metrów kwadratowych. Jeśli zaś chodzi o jakość brzmienia, to testowane przeze mnie F-120 z pewnością przypominają charakterem dźwięk pozostałych konstrukcji serii Coral. Te podłogowe kolumny oferują brzmienie wciągające żywym i energicznym przekazem, ale dodają do niego też ładny i barwny przekaz z plastyką pozwalającą słuchać muzyki przez dłuższy czas bez nadmiernego zmęczenia narządu słuchu. **Arkadiusz Ogródnik**

HI-FI CHOICE WERDYKT

- JAKOŚĆ DŹWIĘKU**
★★★★★
- JAKOŚĆ/CENA**
★★★★★
- JAKOŚĆ WYKONANIA**
★★★★★
- WYSTEROWANIE**
★★★★★
- PLUSY:** Dynamiczny, żywy przekaz z jasnymi, soczyście brzmiącymi wysokimi tonami. Mocna podstawa basowa oraz prawidłowo definiowana przestrzeń.
- MINUSY:** Nieco podbarwiony bas w średnim zakresie.
- OGÓLEM:** Sprawdzają się w dużych pokojach, bardziej wymagające wobec wzmacniacza niż Coral F-80.

OCENA OGÓLNA

